

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO COZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Szarynka
pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,40
hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor.,
rocznie 16 kor., z odnośnikiem miesięcznie
1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, ro-
cznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal.,
kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo
Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu
z kor. za tekstem 50 hal., Nekrologi 70 h.,
Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych sa-
mow. 20 h. W dziale adresowym 4 h., Zaga-
cianki za 200 na prow. z h., w miejscu z h.W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy
popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

„OAZA” LUBELSKIEGO TEATRU (gm. hotelu Europejsk.)
DZIŚ
Moralność Pana Radnego

Armja rosyjska żąda pokoju.

MALMÖ 145 (tel. wł.) Z frontu rosyjskiego donoszą o coraz częstszych tam manifestacjach wojsk rosyjskich. D tych zas na desły bardziej szczegółowe wiadomości o takich demonstracjach na froncie 3 ciej armji rosyjskiej. Szereg oddziałów rezerwowych opuszczał swe stanowiska, udając się na zgromadzenia żołnierskie. Zgromadzenia te wyrażały swą solidarność z Radą robotniczo żołnierską i stwierdzały, iż żołnierze nie chcą dalej walczyć dla jakichkolwiek zdobyczy.

W Rydze manifestacje żołnierskie przybrały bardzo szerokie rozmiary. Tysiące zgromadzonych żołnierzy żądało natychmiastowego wysłania propozycji pokojowych do Niemiec.

Gdy generał Radko Dmitriew rozpoczął mowę, wzywając wojsko do dalszej walki celem odebrania zajętych przez nieprzyjaciela terenów — żołnierze przerwali mu podnosząc, iż toż samo uzyskać można bez przelewu krwi na drodze dyplomatycznej.

Skoblew przeciw oddzielnemu pokojowi.

PETERSBURG, 145 (BK.) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Na zgromadzeniu delegatów wojskowych z frontu (złonek Wydziału Wykonawczego, Skoblew, oświadczył, iż proletariat rosyjski nie pragnie pokoju, a każdy żołnierz domagający się takiego pokoju szkodzi sprawie demokracji rosyjskiej.

Pokój i żołnierze rosyjscy

BERLIN 145 „Lokal Anzeiger” donosi, że trzecia brygada rosyjskiego korpusu ekspedycyjnego we Francji wymogła pod groźbą rewolty wysłanie dwóch delegowanych do piotrogrodzkiej rady robotniczej i żołnierzy z żądaniem zawarcia jaknajrychlejszego pokoju.

Sprawa amunicji w Rosji.

PETERSBURG 145 (BK.) Minister wojny Guczkow na posiedzeniu delegacji wojsk z frontu powiedział mowę, w której podkreśli dezorganizację, w jakiej dawny rząd pozostawił sprawę dostawy amunicji. Obecnie stan tej sprawy jest pomyslniejszy niż był dotychczas, a polepszy się jeszcze bardziej, gdy u normują się stosunki rosyjsko-amerkańskie. Również kwestja sprawy zaczyna przybierać pomyslniejsze formy. W końcu Guczkow stwierdził, iż jest zwolennikiem demokracji armji.

PRZEMÓWIENIE RODZIANKI.

PETERSBURG 145 (BK.) Petersb. Aj. telegr.) Na uroczystym posiedzeniu Dumy państwa oświadczył Rodzianko:

„Wojnę, do której nas przymuszono, za którą zatem nie jesteśmy odpowiedzialnymi, musimy prowadzić do pomyslnego skutku i to tak, by

utrzymać całość kraju i zachować honor rosyjskich obywateli. Nieprzełiczone ofiary wojny wymagają, by pokój odpowiadał wielkości naszych wysiłków, a cel naszych walk zapewnił tryumf sprawiedliwości i wolności. Niemcy przeciwstawiają tym idealom panowanie nad światem i ujarzmienie narodów. Walka prowadzona na zasadach tak przeciwnych może się zakończyć tylko stanowczym zwycięstwem jednego przeciwnika. Tylko zupełna klęska germańskiego militarysty może zapewnić światu szczęście. Naród rosyjski musi przeto wszelkie ponieść ofiary, by w porozumieniu z koalicją wojną tę do prowadzić do zupełnego zwycięstwa i to tem więcej, że zwycięstwo takie ustali na zawsze wolność, którą dopiero zdobyliśmy. Rosja nie może zdradzić swych sprzymierzonych i pozostać im wierna.” (Dł. gotowała oklaski zadowolenia.)

Prezydent ministrów Lwow oświadczył: „Proces rewolucyjny nie może być ukończony, lecz każdy dzień wzmacnia nasze zaufanie do sił twórczych naszego narodu i do wielkości jego przyszłości.”

Przed konferencją sztokholmską.

Wstępne obrady rozpoczęły.

STOCKHOLM 145 (tel. wł.) Jako wstęp do międzynarodowej konferencji socjalistycznej rozpoczęły się obrady delegatów holenderskich i skandynawskich. Komitet holendersko skandynawski z radością będzie rokował z delegatami robotników rosyjskich, którzy przybędą do Sztokholmu. Komitet uchwalił odbyć z przedstawicielami mniejszości niemieckiej konferencję w dn. 15, 16 i 17 b. m.

Narady w Sztokholmie.

BERLIN. 145 (BK) „Vorwärts” donosi ze Sztokholmu: Narady z austriackimi socjalistami demokratami wyznaczone zostały na 295, a z niemieckim na początek czerwca.

Rosja, a Bułgaria.

STOCKHOLM 145 (tel. wł.) Kadetka „Raz” opublikowała ciekawy artykuł, w którym twierdzi, że Miliukow i Piechaow mają w obecnej chwili ten sam program w stosunku do Bułgarów. Myślą przewodnią programu tego jest idea, że droga porozumienia z Bułgarią wciąż jest jeszcze otwartą i możliwą. Ze strony Rosji rewolucyjnej będzie podobno robione wszystko, co mogłoby w następstwach swych przyczynić się do ułatwienia tej zgody. Bułgaria powinna wyrzec się tylko pewnych zapędów dynastycznych, poczem opinja i prasa rosyjska same uczynią już wszystko inne.

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN, 145 (BK) Komunikat niemiecki donosi pod datą 135 wieczorem.

Pod Arras żywy ogień. Częściowe ataki Anglików przeciwko parkowi w Eppy i przeciwko Bullecourt zostały rozbite. Nad Aisne i w Szampanji położenie niezmiennione.

Francuski minister w Petersburgu

PETERSBURG 145 (BK) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Francuski minister zbrojeń Thomas został przyjęty przez Wydział Wykonawczy Rady robotniczo żołnierskiej. Po powitaniu minister przez Człel-

dzego mister wypowiedział długą mowę. Francja ma nadzieję, iż demokratyczna, nowa Rosja dopomoże jej. Thomas wyraził się, iż jest pożądanym, aby partje socjalistyczne wszystkich krajów sformułowały swe postulaty, ale nie trzeba przytem dawać nowej sposobności do niemieckich intryg. Dla zrealizowania idei demokratycznych muszą być Niemcy pokonane. Dalsze narady francuskiego ministra z Wydziałem wykonawczym odbędą się później.

Interpelacja w sprawie internowanych Polaków w Niemczech.

WIENIEN 145. Donoszą z Berlina: Posłowie polscy wnieśli w parlamencie niemieckim interpelację do kanclerza Rzeszy Bethmanna Hollwaga, czy wiadomo mu jest, że władze niemieckie wysyłają setki osób najrozmaitszych stanów z Polski do Niemiec i że część tych osób internowana jest od lata w Niemczech, a władze nie podały im nawet żadnego racjonalnego powodu, dla którego pozbawiono ich wolności. Posłowie polscy zapytują tedy kanclerza, co uczynić zamierza, by położyć kres temu stanowi, wywołującemu w Królestwie Polskiem wielkie różgoryczenie?

Litewski rząd prowizoryczny.

BERLIN, 145. „Voss. Ztg.” donosi z Genewy: Litewska Rada Narodowa zamianowała rząd prowizoryczny dla Litwy, składający się z 12 członków. Nowy rząd zajęł się przygotowaniem do zwołania konstytuancy litewskiej. Utworzone też będą wydziały powiatowe dla miast litewskich: Wilno, Grodno, Kowno, Suwałki, Minsk i Witebsk.

O regenta i rząd własny dla Polski.

Dzienniki krakowskie z ostatnich dni przynoszą następujące ciętkawe wiadomości z Warszawy.

Rokowania w sprawie powołania regenta do Polski posunęły się bardzo daleko. Decyzja ostateczna do tej pory jeszcze nie zapadła, ale można przyjąć, że już blisko jest do tej decyzji.

Uchwała Rady Stanu z dnia 1 maja — domagająca się „powołania regenta, którym stosownie do życzeń kraju, powinna być osoba władająca białym językiem polskim, religji katolickiej, z krajem naszym przynajmniej w pewnym stopniu związana, pochodząca o ile możliwe z dynastji panującej” (tekst uchwały) — potrafiła skupić około siebie wszystkie warstwy i stronnictwa polityczne i to nawet te, które krótko przedtem głośno wysuwały obstrukcyjne hasło republiki.

Rada Stanu odniosła śmiało

sukces ogromny — skupiając około siebie i wysuniętych przez siebie żądań — cały naród polski i wszystkie jego polityczne kierunki.

Wysunięte chwilowo z pewnej obcej strony — hasło powołania regenta z pośród polskiej magnaterji — padło w różnię i nigdzie nie znalazło odzwźwięku, tak że musiało być cofnięte.

Toczące się rokowania, których ośrodkiem jest oczywiście Rada Stanu — dotyczą nie tylko zasadniczej sprawy powołania regenta — ale i formy tego powołania. Uchwały, przeprowadzone, w tym kierunku — zdają się przynieść ten rezultat, iż regent powołany zostanie nie przez samą Tymczasową Radę Stanu — ale i przez wszystkie zrzeszenia polityczne Polski, a więc i te, które dotąd do Rady Stanu nie należały.

Prawdopodobnie stanie się to w tej formie, iż regent powołany bę-

dzie przez grono wybitnych osobistości polskich, świeckich i duchownych, reprezentujących wszystkie warstwy narodu i wszystkie obozy polityczne.

Słychać, iż grono, którego zadaniem będzie powołanie regenta — składać się będzie po jednej piąteli z członków i z reprezentantów Rady Stanu, Rady Narodowej, Koła Międzypartyjnego, instytucji, oraz stronnictw — W ten sposób grono powołujące nie będzie za wielkie, a reprezentować będzie rzeczywistość cały naród.

W związku z toczącymi się rokowaniami o regenta, prowadzone są również układy w sprawie rządu polskiego.

W polskich kołach politycznych słychać iż w Berlinie pogodzone się z koniecznością powołania do Polski regenta. Zasadniczo miarodajne czynniki niemieckie nie były nigdy powołaniu regenta przeciwnie, ale rozchodziło się tylko o termin tego powołania i wybór osoby.

Układy w tym kierunku trwają, a istnieje tendencja szybkiego i pomyslnego ich zakończenia.

Na posiedzeniu Rady Stanu w dniu 1-go maja po ogłoszeniu postulatów Rady wysłuchano przewidywanej odpowiedzi władz okupacyjnych, z której wynika, że odpowiedź urzędową Rada Stanu otrzyma, skoro tylko mocarstwa sprzymierzone porozumieją się co do zasadniczego stanowiska wobec wniosków. Do tego porozumienia potrzebne jest i przyzwolenie obu monarchów, ponieważ wnioski wymagają zalesienia, lub przynajmniej zupełnego przekształcenia rozporządzenia z dn. 26 listopada.

Opracowanie szczegółów przyszłego uregulowania sprawy wymagać będzie całego szeregu prac przygotowawczych i pertraktacji. W każdym razie nowe ukształtowanie stosunków, aż do urzeczywistnienia nowego stanu rzeczy czyni dalsze istnienie T. Rady Stanu, jako pomostu bezwzględnie potrzebnym, zwłaszcza, że tylko T. Rada Stanu może być powołana, by w rokowaniach, prowadzonych między sprzymierzonymi mocarstwami, wyrazić życzenia narodu polskiego.

Rosjanie i Ukraińcy.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu)

„Dziennik Kijowski” z 15 kwietnia donosi:

Jak donosi Kijewianin w Kijowie organizuje się Towarzystwo Rosjan południowych (Juro rosów; — celem towarzystwa jest zjednoczenie rosyjskich żywiołów demokratycznych na terytorjum Ukrainy.

Towarzystwo za Jugo rosa uważa tego, kto uznaje za swój język literacki język rosyjski, zaś miejsce działalności — terytorjum wolnej Ukrainy Towarzystwo będzie wyświeślać i bronić prawa mniejszości narodowościowej i zwalczać wszelkie wąsko-nacjonalistyczne prądy, skądby nie wychodziły.

Przy rozwiązywaniu wszelkich kwestji spłaczanych, towarzystwo zamierza iść ręką w rękę z demokracją ukraińską, domagając się wszędzie reprezentacji proporcjonalnej.

Niebawem ma być opracowany program szczegółowy i otwarta lista członków.

Na granicy i wewnątrz

Koncert dyr. B. Strzyżkowskiego

Tłumnie zebrana publiczność na wczorajszym koncercie beneficyjnym p. Strzyżkowskiego, dyrektora Lub. Tow. Muz. i kierownika szkoły muzycznej im. St. Moniuszki, dała wymowne świadectwo, jak wielkie a należne uznanie zjednił sobie ów muzyk wśród społeczeństwa miejscowego. Dobroco za ułożony program, tudzież staranne wykonanie — stwierdzili zarazem o niepospolitem uzdolnieniu i rutynie dyrektora.

Na wstępie popisywał się chór męski Tow. Muzycznego, odśpiewawszy, w szeregu śpiewów dla ucha pieśń „H. śl. Szapskiego i „Nad kołyską” Brahmsa. Tu się właśnie nadażyła sposobność ocenienia zręcznej batuty p. Strzyżkowskiego, w „Walcach balowych” następnie — wyszkolenia samego chóru.

Wiązanką zawsze uprzyjających melomana kompozycji obdarzył się prof. W. Grudziński. Między innymi wykonał on na skrzypcach „Vieux temps” i „Hiszpańskie tańce” Sarasaty'ego. Wielce utalentowany skrzypek grał z niepowszednią techniką i uczuciem, dowodząc w jednej z cadenz o rozwiniętej świetnie fantazji oraz umiętności i opanowania instrumentu.

Sprawnie akompanjowała pani Grudzińska i p. Sauter.

Znany publiczności lubelskiej artysta, p. Kochanowicz, rzucił z estrady spłżone słowa wieszczu Juljuszu, wypowiedziawszy dumę Kordjana na szczycie Mont-Blancu.

Wspaniałe wrażenie wzbudziła „Pieśń wleczerna” Moniuszki, zaintonowana przez orkiestrę smyczkową Towarzystwa.

Perłą koncertu atoli był seksior Bizeta z kompozycji „L'Arlesienne”. Cedłone w sferach muzycznych utwory tego kompozytora osiagają swój efekt wogóle nastreczczając wdzięczne pole do popisu. Zasięli je więc tutaj: pp. dyr. Strzyżkowski (f. harmonja), Brzeziński, Iwanoff (skrzypce), Stemberg (wiolonczela), Wronski (kontrabas), Stembrowicz (fortepian).

Wykonawców burzliwie oklaskiwano.

Milada.

Ze świata.

Nawa Rosja a żydzi. Jak „Manchester Guardian” donosi, zaproponował rząd rosyjski dwum wybitnym prawnikom żydowskim godność senatorską; jednak propozycji tej odmówili. Są nimi: dwokąt Gruenberga, obrońca w procesie Bejlisa i Wina-

wer, członek partji kadetów i były poseł do plewskiej Dumy. Godność senatorska jest najwyższym zaszczytem, jaki mogą osiągnąć prawnicy. Odpowiada ona u nas godności członka Izby Panów. Wspomniani mecenasi godności tej nie przyjęli, ponieważ nie chcieli się narażać na zarzut, że wykorzystali przewrót, jaki nastąpił.

Losy pomnika Katarzyny II. Nasz korespondent donosi ze Sztokholmu: „Dziennik Kijowski” z 16 kwietnia donosi: W nachieczowaniu tłum robotników i żołnierzy zburzył pomnik Katarzyny II wzniesiony przez Ormian jako wyraz wdzięczności za ulgi przy przeniesieniu się Ormian z Kymu nad Don. Roskija Wiedomosti piszą, że czyn tłumy wywołał oburzenie w kołach ormiańskich. Potępiają go również komitet społeczny i narada delegatów robotniczych. Po zburzeniu pomnika tłum wtargnął do lokalu zarządu miejskiego i porwał na strzępy portret Katarzyny II pedzła Resina.

Korpus kobiecy pod komendą Roosevelta. Agencja Havasa rozesłała pod datą 8 b. m. następującą wiadomość:

„Times” donosi w Waszyngtonu, że 200,000 kobiet z różnych stanów Ameryki północnej ofiarowało się wyruszyć do Francji pod komendą Roosevelta. Na wykształcenie tej ekspedycji złożono już kilka milionów dolarów. Roosevelt skłania się objąć dowództwo, jeżeli korpus ekspedycyjny obejmie 6 brygad.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”,
DLA WYPOŻYCZALNI POL-
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Adresy firm polskich m. Lublina.

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

Bazar szkolny.

Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza

Franciszek Zagojski — Majster Murarski, przedsiębiorca robót technicznie budowlanych i kościelnych

Namiestnikowska 43 m. 5.

Pracownia kwiatów, wleńców pogrzebowych i kapeluszy damskich.

A. Izyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7.

Skład wyrobów porcelanowych i naczyń kuchennych

M. Kłopotowskiego Kapucyńska № 2

Kolegarnia.

Gebethner & Wolff. Krakow.-Przedm. Hotel Europejski.

S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.

Z całej Polski.

Zejście w bóżnicę w da. 3 maja. Zargonowy „L. Volk.” donosi: W dniu 3 maja w synagodze łódzkiej, gdy obecni w bóżnicy skauci razem z legionistami zaczęli śpiewać hymn polski: „Boże coś Polskę”, niektórzy żydzi zaczęli śpiewać „Jeszcze nasza nie zginęła nadzieja” (hymn hebrajski sjonistów), wtórowali im uczniowie żydowscy. Skauci śpiewali jednak dalej polskie pieśni narodowe.

O tym samym pisze Zargonowy „L. Tag”.

„Po mowie młodzieży asymilatorska ze skautami śpiewała „Boże coś Polskę”. Gdy skończyła, grupa uczniów sjonistycznych tutejszych szkół średnich zaczęła śpiewać „Nadzieję”, przyczem wynikł skandal w bóżnicy, wywołany przez młodzież asymilatorską, która zaczęła gwizdać i śpiewać pieśni polskie, nie pozwalając śpiewać „Nadzieję”.

Wskutek skandalu, uroczyste nabożeństwo zostało w środku przerwane.”

Odpowiedzi od administracji.

W. ny Kołowski w Jedni 15 kr. za prenum. „Ziem. Lub.” otrzymaliśmy.

Motor elektryczny

1/2 konny w dobrym stanie,
prąd stały 110 volt

potrzebny.

Oferty pod „Motor” do Administracji „Ziem. Lubelskiej”. 867

CZYTAJCIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej **Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne** Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.